

System kaucyjny po półroczu. Resort chce rozszerzenia, branża domaga się analizy kosztów

30.7.2026 - | Polska Izba Gospodarki Odpadami

2,3 mld zwróconych opakowań, 64 tys. punktów zbiórki i niemal 300 producentów uczestniczących w systemie – takie wyniki przedstawiło Ministerstwo Klimatu i Środowiska podczas posiedzenia, w dniu 30.07.2026 r.) sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Resort uznaje pierwsze półrocze za sukces i zapowiada rozpoczęcie jesienią prac nad objęciem kaucją jednorazowych butelek szklanych. Przedstawiciele handlu, przemysłu spożywczego, producentów szkła i gospodarki komunalnej apelowali jednak, aby nie rozszerzać systemu przed poznaniem jego pełnych kosztów.

Resort: system działa i ogranicza zaśmiecanie

Informację o funkcjonowaniu systemu przedstawiła wiceminister klimatu i środowiska Anita Sowińska. Z danych resortu wynika, że do końca czerwca konsumenci zwrócili 2,3 mld opakowań. Sieć zbiórki obejmowała 64 tys. punktów, z których około 54 proc. stanowiły małe sklepy. Automaty działały w prawie 14 tys. lokalizacji i przyjmowały 87 proc. wszystkich zwrotów. Ponad 230 punktów uruchomiono poza handlem – między innymi na osiedlach, w miejscowościach turystycznych i zakładach pracy.

Zezwolenia posiada ośmiu operatorów systemu, przy czym sześciu prowadzi już działalność. Zdaniem ministerstwa tempo rozwoju sieci pozwala zakładać, że zostanie osiągnięty tegoroczny poziom selektywnej zbiórki wynoszący 77 proc.

Przedstawiciele organizacji prowadzących akcje sprzątania terenów publicznych wskazywali, że liczba znajdujących butelek PET i puszek wyraźnie spadła. Filip Piotrowski z Waste Free Oceans mówił, że podczas tegorocznych akcji opakowania objęte kaucją praktycznie zniknęły z zebranych odpadów. Podobne obserwacje przedstawili reprezentanci organizacji ekologicznych.

Jednorazowe szkło kolejnym etapem

Najważniejszą zapowiedzią resortu było rozpoczęcie jesienią procesu legislacyjnego dotyczącego włączenia do systemu jednorazowych butelek szklanych, w tym opakowań po napojach alkoholowych o małej pojemności. Anita Sowińska podkreśliła, że projekt powinien przewidywać odpowiednio długie vacatio legis, pozwalające operatorom, handlowi i producentom przygotować infrastrukturę.

Ministerstwo argumentuje, że opakowania posiadające wartość finansową rzadziej trafiają do przestrzeni publicznej. Drugim powodem jest poziom recyklingu szkła opakowaniowego – według przedstawionych podczas posiedzenia informacji Polska nieznacznie nie osiągnęła w 2024 r. wymaganego poziomu 60 proc.

Zapowiedź wywołała zdecydowany sprzeciw części uczestników posiedzenia. Piotr Kardaś ze Związku Pracodawców Polskie Szkło ostrzegł, że objęcie systemem ponad pół miliona ton

jednorazowych butelek oznaczałoby ogromne obciążenie dla sklepów i dodatkowy transport. Jego zdaniem wyjęcie najłatwiejszego do zebrania szkła z systemów gminnych mogłoby również zwiększyć koszt zbiórki pozostałych opakowań, przede wszystkim słoików.

Maciej Ptaszyński z Polskiej Izby Handlu zwracał uwagę, że automaty używane obecnie w wielu sklepach nie są przystosowane do przyjmowania szkła. Zakup nowych urządzeń może kosztować od kilkudziesięciu tysięcy złotych wzwyż. Zaapelował, aby z decyzją poczekać co najmniej dwa-trzy lata, aż obecny system zostanie ustabilizowany.

Podobne stanowisko przedstawili reprezentanci Konfederacji Lewiatan, Polskiej Federacji Producentów Żywności i Krajowej Unii Producentów Soków. Nie kwestionowali oni samego celu środowiskowego, ale domagali się najpierw pełnych danych dotyczących kosztów, efektywności zbiórki i wpływu systemu na ceny produktów.

Co system kaucyjny oznacza dla gmin?

Istotną część dyskusji zajęły konsekwencje dla gospodarki komunalnej. Dominik Marczyk z Izby Branży Komunalnej pytał, ile opakowań PET i metalowych odzyskiwano przed uruchomieniem systemu oraz jak utrata tych surowców wpływa na przedsiębiorstwa odbierające odpady i opłaty ponoszone przez mieszkańców.

Przedstawicielka Unii Metropolii Polskich podkreśliła, że systemu kaucyjnego nie powinno się rozpatrywać w oderwaniu od rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Brak ROP oznacza, że koszty zagospodarowania pozostałych opakowań nadal obciążają przede wszystkim mieszkańców i samorządy.

Prezes Krajowej Izby Gospodarki Odpadami Tomasz Uciński zaproponował przygotowanie niezależnej analizy pokazującej łączne skutki systemu kaucyjnego i opóźnienia reformy ROP dla opłat komunalnych. Przewodnicząca komisji Urszula Pasławska zapowiedziała, że formalny wniosek o odrębne posiedzenie lub wysłuchanie w tej sprawie zostanie rozpatrzony.

Anita Sowińska odpowiedziała, że w zabudowie wielorodzinnej ilość odpadów w żółtych pojemnikach spadła nawet do około jednej trzeciej wcześniejszej objętości. Jej zdaniem gminy powinny renegocjować umowy i ograniczać częstotliwość odbioru tej frakcji. Odpowiedź nie rozstrzygnęła jednak sporu o rzeczywisty bilans finansowy zmian.

Wiceminister poinformowała również, że projekt ustawy o ROP, oznaczony jako UC100, znajduje się na etapie prac Komitetu do Spraw Europejskich przed skierowaniem go do Stałego Komitetu Rady Ministrów.

Vouchery, niedziałające automaty i zwrot na kartę

Posłowie i przedstawiciele organizacji konsumenckich wskazywali na problemy związane z codziennym korzystaniem z systemu: przepełnione lub niesprawne automaty, kolejki, niejasne zasady wypłaty gotówki oraz krótką ważność voucherów.

Posłanka Anna Sobolak oceniła, że ograniczanie ważności wydruku do 30 dni jest nieuzasadnione. Apelowwała także o umożliwienie konsumentowi wyboru między gotówką, voucherem i przelewem na kartę lub rachunek.

Patrycja Staniszevska z Izby Gospodarki Elektronicznej postulowała, aby zwrot cyfrowy był dostępny bezpośrednio w automacie, a papierowy wydruk wydawano jedynie na życzenie klienta. Resort

zadeklarował gotowość do rozmowy o ustawowym wydłużeniu ważności voucherów oraz rozwiązaniach cyfrowych. Na obecnym etapie nie zamierza jednak narzucać jednej technologii wszystkim operatorom i sklepom.

Przedstawicielka operatora PolKa wskazała, że zgodnie z przyjętymi standardami 98 proc. odbiorów z punktów zbiórki odbywa się w ciągu 48 godzin. Ministerstwo uznało, że podaje to w wątpliwość twierdzenia o powszechnym wielotygodniowym składowaniu worków, choć nie wykluczyło lokalnych problemów operacyjnych.

Ocena dopiero po pełnym roku

Posiedzenie nie zakończyło się przyjęciem uchwały ani formalną decyzją o rozszerzeniu systemu. Pokazało natomiast wyraźny podział w ocenie pierwszych miesięcy jego działania.

Ministerstwo i organizacje ekologiczne wskazują na szybko rosnącą liczbę zwrotów, rozbudowę sieci oraz mniej opakowań porzucanych w przestrzeni publicznej. Przedstawiciele handlu, przemysłu i gospodarki komunalnej odpowiadają, że przed kolejnym etapem potrzebny jest pełny bilans: koszt jednej zebranej tony, wpływ na ceny produktów, transport, emisje, kondycję systemów gminnych oraz opłaty mieszkańców.

Resort podtrzymał plan prac nad objęciem kaucją jednorazowych butelek szklanych. Jednocześnie przyznał, że rzetelna ocena poziomów zbiórki i kosztów będzie możliwa dopiero po uzyskaniu danych za cały rok. To właśnie wyniki tej analizy – oraz szczegóły jesiennego projektu ustawy – zdecydują, czy rozbudowa systemu zyska szerszą akceptację.

<https://odpady.net.pl/2026/07/30/system-kaucyjny-po-polroczu-resort-chce-rozszerzenia-branza-doma-ga-sie-analizy-kosztow>